KRONIKA FARMACEUTYCZNA

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM NAUKOWYM, ZAWODOWYM i PRAKTYCZNYM POLSKIEGO APTEKARSTWA
ORGAN TOW. FARMACEUTYCZNEGO „UNITAS“ W KRAKOWIE.

Cena prenumeraty:
Zeszyt pojedynczy K 2·50 M 1·50
Rocznie . . . . „ 50·— „ 30·—
P. K. O. 141348.

POD REDAKCYĄ
Mr. JANA HENOCHA.

Redakcya i Administracya:
Kraków, Loretańska L. 4. — Telefon 2310.

Ceny ogłoszeń jednorazowo:
1/1 K 90, M 50. | 1/4 K 30, M 18.
1/2 „ 50, „ 30. | 1/8 „ 18, „ 10.
Przy całorocz. ogłoszeniu 15% opustu
Drobne ogłoszenia do 10 słów K 15·— M 8·—; do 20 słów K 18·— M 10·—.

Zeszyt 9. Kraków, 15 października 1919 r. Rocznik XVIII.

O saponinach w świecie krajowych roślin leczniczych i korzennych.

Przez Prof. R. Koberta, kierownika instytutu pharmakologii i chemii physiologicznej w Rostok. (Heil u. Gewürzpflanzen. Grudzień 1917). (Ciąg dalszy).

Z przykrością trzeba przyznać, że jeszcze zawsze lekarze i farmakologowie zapominają o saponinach jako lekach, a jeżeli je znają, to tylko te drogie zagraniczne.

Stosownie do ich leczniczego działania dadzą się saponiny podzielić na następujące grupy:

1) Saponiny wykrztuśne. Obok Radix Senegae trudno dostępnego, bo pochodzącego z kilku dystryktów Stanów Zjednoczonych i Cortex Quilaiae z południowej Ameryki należy przedewszystkiem zwrócić uwagę na Radix Saponariae rubrae. Saponaria officinalis roślina u nas rozpowszechniona, zawiera, tak jak i kora kwilaji, dwa saponiny, jeden neutralny, a jeden kwaśny.

Sporządza się odwar 10:200 z dodatkiem $1_{/0}$ Natrium carbonicum. Odwar ten użyty do płukania gardła rozpuszcza śluz i wzmaga wydzielinę. Wewnętrznie zażywa się łyżkami stołowemi w słodkiem mleku.

Drugi krajowy surowiec to kwiaty dziewanny dopiero przed niedawnym czasem zbadane i uznane jako człon grupy surowców saponinowych (Mattheides). Zawiera również saponiny neutralne i kwaśne.

Dodatek do ziółek piersiowych (Species pectorales) 10% Flores Sambuci jest bardzo pożądany nie tylko ze względów kosmetycznych, jak wielu farmakologów mniema, ale przedewszystkiem ze względu na właściwości wykrztuśne.

W Irlandyi nawet liście bzu są oddawna ludowym środkiem wykrztuśnym. Podobne zastosowanie mogą znaleść i owoce, jako bogate w saponiny.

Do naparu herbaty z dziewanny, podobnie jak do naparów saponarii, zaleca się dodatek Natrium carbonicum, bo tylko wtedy kwaśny saponin przechodzi do roztworu.

Wszystkie wykrztuśne leki wzmacnia się w ich działaniu przez dodatek cukru. Cukier można w razie potrzeby zastąpić słodkim drzewem, Radix Liquiritiae mundata, który jest zarazem środkiem wykrztuśnym. Kora korzenia i boczne korzonki mają smak nieprzyjemny należy je oddalić.

Glyceryzyna drzewa słodkiego jest typowym kwaśnym saponinem o właściwościach najmniej trujących ze wszystkich saponinów.

Glycerryzyna w stanie czystym jako sól potasowa jest najidealniejszem ciałem słodzącym, równym pod względem intenzywności saccharynie, a jego fabrykacya według Tschircha będzie głównym zadaniem chemiczno-farmaceutycznego przemysłu zaraz po wojnie. Nawet wtedy, gdy już będzie poddostatkiem cukru, nie straci na wartości jako materyał słodzący dla chorych na cukrzycę, dla otyłych i przy pewnych zaburzeniach trawienia.

Succus Liquiritiae crudus, zawiera obok rodzai cukrów także drugorzędne glykozydy lub pokrewne glycerryzyny o drapiącym smaku a służy, jako expectorans solvens, lub do poprawy smaku n. p. francuski preparat Cocoa (perfumowana lukrecya).

Również przy Mixturze solvens, magistralnej formie zbioru berlińskiego, neutralizuje się kwas glycerryzynowy dodatkiem Kalium carbonicum.

2) Przy Ozaena t. zn. przy tworzeniu się suchych strupów cuchnących w nosie okazało się przepłukiwanie nosa roztworem saponinów bardzo skuteczne przyczem nie tylko strupy i nieprzyjemna woń znikała, ale nos powracał do normalnych wydzielin. Dotychczas używano w tym celu alkoholicznego odwaru kwilaji a obecnie odwaru czerwonego korzenia mydlanego.

3) Mieszaniny złożone z Cortex Quilaiae, Sarsaparillae, Tuber Chinae, Radix Caincae i biały Radix Saponariae zastąpiono Radix saponariae rubrae, Herba Anagallidis, Stipites Dulcamarae, Radix Liquiritiae, a gorąca herbata z tych surowców wzmaga wydzielinę gruczołów ślinowych, śluzowych i potnych.

(C. d. n.).

Dr. GATTY-KOSTYAL.

W sprawie reformy ustroju aptekarskiego.

(Dokończenie).

Ze względu na obecne stosunki społeczne najbardziej aktualnym systemem jest socyalizacya czyli upaństwowienie aptek.

Ze wszystkich reform dotyczących przyszłego ukształtowania się życia społecznego, reformy zdążające ku ochronie zdrowia publicznego wysuwają się na pierwsze miejsce. Państwo musi z całą energią zaopiekować się zdrowiem swego społeczeństwa, musi zabezpieczyć mu możność jak najłatwiejszego otrzymywania wszelkich środków potrzebnych dla hygieny i leczenia. Jak dotąd stosunki te przedstawiają się wprost fatalnie, nie mówiąc już o „hygienie", leczenie w prawdziwem tego słowa znaczeniu dostępne jest obecnie jedynie dla ludzi zamożnych. Tylko drobna część naszego społeczeństwa jest w stanie opłacać obecne honorarya lekarskie i leki nabywane w publicznych aptekach. Ten stan obecny nie ujawniający zresztą jak dotąd żadnych zmian na lepsze, nie da się długo bez poważnych szkód dla społeczeństwa utrzymać, wymaga on szybkiej radykalnej reformy.

Rozwiązując sprawę dostarczenia środków leczniczych, należy uwzględnić przedewszystkiem cenę i jakość.

Dzisiejsze wygórowane ceny leków i chemikalii, po uwzględnieniu zmniejszonej produkcyi i niekorzystnej waluty, pochodzą także z powodu zorganizowanego i z centralizowanego handlu. Towar nabywany różnymi sposobami i drogami przeważnie zagranicą, przechodzi przez cały łańcuch pośredników, zanim dostanie się do handlu detailicznego to jest publicznych aptek.

Brak krajowego przemysłu farmaceutyczno-chemicznego jest przyczyną, że sprowadza się środki lecznicze już we formie ostatecznie przygotowanej nawet drobiazgi, zamiast zakupywać n. p. drogą rekompensaty surowce i te dopiero odpowiednio przerabiać.

Tutaj otwiera się pole dla rządu.

Rząd jedynie mając do dyspozycyi możność wymiany lub wyrównywania (centrala dewiz) a więc bezsprzecznie najtańszy sposób zakupu, powinien ująć w swe ręce zakupywanie zagranicą.

Zcentralizowanie zakupu środków zagranicznych ma niezmierne znaczenie ze względu na jakość towaru W dzisiejszych czasach, kiedy poziom etyki kupieckiej obniżył się we wysokim stopniu, kontrola jakości środków leczniczych jest sprawą pierwszorzędnej wagi. Jasnem jest, że wykonywanie tejże kontroli t. zn. badanie danych produktów na tożsamość i czystość jest nieporównanie łatwiej i ściślej do przeprowadzenia, gdy zakupującym jest jeden niż gdy ich jest tysiące.

Wymienione względy oprócz wielu innych przemawiają bardzo silnie za socyalizacyą czyli upaństwowieniem aptek.

Państwo drogą przymusowego wykupu staje się właścicielem wszystkich aptek jak również istniejących hurtownych drogueryi i fabryk farm.-chemicznych. Z tych wykupionych hurtowni powstaje centralna hurtownia (składnica), wyposażona w odpowiednie laboratorya analityczne, dysponująca całym szeregiem fabryk farmaceut.-chemicz., tak istniejących jak i świeżo przez państwo założonych. Surowce krajowe i zagraniczne przerobione i zbadane w zakładach państwowych, rozdziela centralna składnica między składnice okręgowe, nazwijmy je w myśl przyszłego planu administracyi państwowej „wojewódzkie". Te również wyposażone w laboratorya i zakłady farm.-chem. przystosowują otrzymane produkty do miejscowych potrzeb i dostarczają stosownie do zapotrzebowania składnicom lokalnym czyli dzisiejszym aptekom. Państwo mogłoby zależnie od potrzeby liczbę składnic miejscowych powiększać lub zmniejszać. Składnice wojewódzkie dysponowałyby składnicami przenośnymi, zakładanymi przejściowo w miejscach objętych grasującą epidemią.

Upaństwowienie aptek nie jest rzeczą tak trudną do przeprowadzenia, jakby się pozornie wydawało. Znamy wiele monopoli państwowych rozmiarami znacznie większych jak monopol tytoniowy w Austryi lub spirytusowy w Rosyi, które sprawnie funkcyonowały, zaspakajając zadowalniająco potrzeby ludności a które przysparzały państwom znaczne dochody.

Najpoważniejszym zarzutem, jakim się zwalcza projekt socyalizacyi jest to, że socyaliznсya zabiłaby prywatną przedsiębiorczość i twórczość, przytacza się, że w państwowych składnicach i fabrykach pracowaliby urzędnicy, których praca, wynagradzana według rang a nie według zasobu energi i zdolności, ograniczałaby się jedynie do mniej lub więcej pilnego wykonywania swoich obowiązków, które może nie zawsze schodziłyby się z linią potrzeb ludności. Zarzuty tej i podobnej treści są bardzo naciągnięte i naiwne. Znamy bowiem całe szeregi olbrzymich przedsiębiorstw, funkcyonujących pod każdym względem znakomicie, których właścicielami są towarzystwa akcyjne a więc kapitały ludzi obcych, często nawet danego przedsiębiorstwa nie znających. Dyrektorowie czy inżynierowie pracujący w tego rodzaju przedsiębiorstwach są tak samo urzędnikami, dla których to czy głównym akcyonaryuszem jest konsorcyum prywatne czy państwo jest conajmniej obojętne.

Dla farmaceutów-pracowników socyalizacya aptek przedstawia się korzystnie. W pierwszym rzędzie zniosłaby ona istniejącą różnicę społeczną między właścicielami aptek a pracownikami, stawiająca jednych i drugich w jednym szeregu ludzi pracujących bez troski o zabezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy i starości (emerytura) dla dobra społeczeństwa. Tak aktualne załatwienie sprawy „koncesyi" to jest systematycznego dostarczania warsztatów pracy farmaceutom-pracownikom, przedstawia się trudnem do przeprowadzenia. Chcąc bowiem uwzględnić słuszne życzenia tych

współpracowników, którzy już dzisiaj posiadają wszystkie warunki uprawniające ich do otrzymania koncesyi, musiałby rząd udzielić kilkaset takowych. Jakiekolwiek zaś normy, myślę naturalnie o sprawiedliwych, określające systematyczne nadawanie koncesyi dalszym zastępom kolegów, nie mając żadnego wpływu na swobodny napływ do zawodu, doprowadziłyby po pewnym czasie do powstania nadmiernej ilości aptek, co znowu połączone byłoby ze szkodą tak dla społeczeństwa jak i samego zawodu aptekarskiego.

Nie wiadomo w jakim duchu opracowany będzie rządowy projekt ustawy. W każdym jednak razie spodziewać się należy, że podniesione przez nas kwestye ceny i jakości środków leczniczych z jednej strony jak i zabezpieczenie przyszłości współpracowników z drugiej strony, zostaną należycie uwzględnione i będą głównemi wytycznymi dla przyszłej ustawy aptekarskiej.

Zorganizowanie wzorowej Kasy dla chorych

Z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej

„Monitor Polski“ z 22-go września 1919 roku.

Po pokonaniu olbrzymich trudności przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, prace nad zorganizowaniem wzorowej Kasy Chorych m. st. Warszawy są już na ukończeniu, Przypuszczalna liczba członków wynosić będzie 200.000, co z rodzinami wynosi 400.000 osób, korzystających ze świadczeń. Na pomieszczenie dla siebie potrzebuje Kasa przeszło 120 ubikacyi, w co wchodzą już ubikacye na Pradze, Woli, Mokotowie, Nalewkach, Pelcowiźnie i Kaskadzie. Czynsz za to pomieszczenie wyniesie kwartalnie około 40.000 mk. Że zaś Kasa Chorych potrzebuje specyalnego rozkładu pokojów i urządzeń sanitarnych, a właściciele kamienic nie chcą przeprowadzać remontu własnym kosztem, przeto koszta przeróbek wynajętych lokali w wysokości około 100.000 mk. obciążą budżet Kasy. Ogółem koszta związane z założeniem Kasy Chorych w Warszawie będą wynosić około 2 i pół miliona marek. Z tego na druki i książki na rok 40.000 mk., specyalne urządzenia dla badań lekarskich i instrumenty 120.000 mk., urządzenia ambulatoryów 23.000 mk., urządzenia biurowe 125.000 mk., czynsz, opał, światło, kasy ogniotrwałe i t. p. 80.000 mk, wypłata świadczeń przez pierwsze dwa miesiące, zanim Kasa odbierze pierwsze wkładki, utrzymanie urzędników, lekarzy, zakup leków i t. p. około 1 i pół miliona.

Kasa Chorych będzie instytucyą samorządną. Ministerstwo Pracy i Opieki Społ. z chwilą, gdy zostaną wybrane Rada i Zarząd Kasy, będzie mieć nadzór nad jej czynnościami w kierunku przestrzegania przepisów dekretu i statutu. Do czasu jednak jej uruchomienia wszelkie prace organizacyjne robione są przez Ministerstwo. Do tego powołany jest Wydział Kas Chorych przy Sekcyi Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa, Komisarzem Rządowym dla Kas Chorych mianowało Ministerstwo p. H. Sella, kierownika Ogólnej Kasy Chorych w Poznaniu oraz Związku Kas Chorych na Ks. Poznańskie, któremu też powierzono kierownictwo i organizacyę kas m. st. Warszawy.

Na organizacyę Kas Chorych w b. Kongresówce Sejm uchwalił 5 milionów mk., zaś Rada Ministrów na uruchomienie Kasy Chorych w Warszawie 600.000 mk. Z powyższych sum preliminowano dla Warszawy 2 i pół miliona mk., jako pożyczkę zwrotną w rok po uruchomieniu Kasy.

Wskutek braku miejsca w szpitalach warszawskich Kasa Chorych otworzy własny szpital przy ulicy Żytniej na 200 chorych. Oprócz tego w toku są pertraktacye z Czerwonym Krzyżem o większy lokal na założenie szpitala odpowiadającego nowoczesnym wymaganiom.

Zakup mebli, urządzeń lekarskich, bandaży i środków leczniczych jest w toku.

Uwzględnione są oferty firm zagranicznych i krajowych. W środki lecznicze i opatrunkowe ze względu na tutejsze wysokie ceny — Kasa stara się zaopatrzyć za granicą. Pertraktacye z lekarzami natrafiają na silny opór ze strony tych ostatnich. Część lekarzy, zwłaszcza z pośród gorzej uposażonych, którzy mają małą praktykę — nie zdaje sobie sprawy z rzeczywistej doniosłości społecznej, jaką ma instytucya Kasy Chorych i stara się przeciwdziałać wprowadzeniu jej w życie.

Zgłoszenia felczerów i pielęgniarek zarejestrowano, tak, że personal ten łatwo będzie można skompletować.

Umowy z akuszerkami są opracowane. Zawarcie poszczególnych kontraktów pozostawia się lekarzowi kierującemu, ze względu na konieczne ostrożności przy ocenie ich kwalifikacyi.

Zaraz po zorganizowaniu Kasy Chorych w Warszawie Ministerstwo przystępuje do zorganizowania dalszych Kas Chorych na prowincyi. Na cel powyższy potrzebna jest kwota 7 i pół miliona mk. Wysokość tej kwoty Ministerstwo zredukowało do 5 milionów w nadziei, iż w czasie, gdy większość Kas zostanie zorganizowaną — zwroty zaliczek przez nie pobranych będą użyte na zakładanie innych Kas Chorych.

Dla Kasy Chorych we Lwowie, która wskutek działań wojennych przy rozszerzonej działalności miała zmniejszone wpływy — Sejm uchwalił subwencye w wysokości 100.000 K.

Do Pana Ministra Spraw Wojskowych.

Memoryał w sprawie Aptekarstwą w Wojsku Polskiem.

W dniu 18 maja r. b. delegacya aptekarzy polskich złożyła Panu Ministrowi memoryał w sprawie przyznania aptekarstwu w Wojsku Polskiem miejsca mu przynależnego i uzyskała w tej mierze łaskawe zapewnienie z Jego strony przychylnego załatwienia sprawy.

Ośmielamy się jednak wzrócić uwagę Pana Ministra, że dotychczas nic w położeniu aptekarzy wojskowych nie zmieniło się na lepsze, a nawet rzec można położenie stało się gorsze, gdyż członkowie zawodu naszego w wojsku nie są traktowani na równi z innymi grupami oficerów — i tak: wszystkie rodzaje broni i wszyscy oficerowie zawodowi mają pośród siebie wybrane komisye weryfikacyjne, oraz swe korpusy oficerskie; jedni tylko aptekarze wojskowi ich nie mają. A dzieje się to dlatego, żę aptekarstwo wojskowe w armii polskiej nie ma swego fachowego samorządu, będąc całkowicie uzależnione od lekarzy, dla których sprawy aptekarskie są obce. Nie bacząc na to, że termin oznaczony komisyom weryfikacyjnym jest tak bliski i na to, że aptekarze wojskowi w drodze służbowej niejednokrotnie zwracali się do Departamentu Sanitarnego w tej mierze, dotychczas słusznemu ich żądaniu zadość nie uczyniono.

Wiadomo nam jest wprawdzie, że w tej mierze Departament Sanitarny już cośkolwiek zapoczątkował; pod-

stawa jednak przyszłej reformy nie odpowiada istotniej potrzebie, ani naszym gorącym pragnieniom, gdyż uzależnia aptekarstwo wojskowe od jednej z sekcyi w Departamencie Sanitarnym, a nie wprost od Szefa Departamentu· Jedynie w sprawach personalnych proponowany jest związek bezpośredni pomiędzy wydziałem aptekarskim i Naczelnym Lekarzem Wojska Polskiego. Natomiast, rzecz najkardynalniejsza — sprawy fachowe, znów w dalszym ciągu pozostawać mają pod naczelnym kierunkiem niefachowego zwierzchnika.

Upraszamy przeto Pana Ministra, aby aptekarstwo w całym swem obszarze oddane zostało pod zależność Naczelnego aptekarza, bezpośrednio podległego Szefowi Departamentu; rzecz tę bowiem ośmielamy się uważać za podstawową i jedynie zapewniającą całej reformie wartość istotną i otwierającą pole do niekrępowanej działalności ludziom, których Pan Minister na czele tego ważnego działu postawić zechce.

Reasumując to, co mieliśmy zaszczyt wyżej powiedzieć, upraszamy, aby Pan Minister rozporządzić raczył:

1) By przyszły wydział aptekarski został całkowicie wyodrębniony i uzależniony służbowo, wprost i jedynie, od Szefa Departamentu Sanitarnego. Na czele wydziału winien stać aptekarz.
2) Wyznaczenie w najbliższym czasie komisyi weryfikacyjnej dla aptekarzy Wojska Polskiego.
3) Utworzenie oddzielnego oficerskiego korpusu dla aptekarzy.

Niniejszy memoryał składa Polskie Powszechne Towarzystwo Farmaceutyczne w imieniu Aptekarzy Polskich.

Warszawa, d. 12 września 1919 r.

Sekretarz: *W. Borejsza.* Prezes: *W. Manduk.*

Umowa

między delegatami właścicieli i dzierżawców aptek krakowskich, a delegatami Tow. farm. „Unitas" i współpracowników aptek krakowskich z mocą obowiązującą obie strony do dnia 31 grudnia 1919 r., bez względu na ewentualną zmianę waluty.

I. Minimum płac:

a)	dla asystentów niedyplomowanych	1200 K
b)	„ magistrów 1-go i 2-go roku . .	1500 „
c)	„ „ 3—4 i 5 „ . .	1650 „
d)	„ „ z pięcioleciem . . .	1800 „

II. Płace wyższe dotąd pobierane obowiązują nadal.

III. Expedycya w czasie dyżurów nocnych płatna z poboru obowiązującej taksy nocnej.

IV. Asystenci bez dyplomu z pięcioleciem pobierają pensyę magistra 1—2 roku, asystenci z 10-cio leciem pensyę magistra 3—5 roku.

V. Współpracownicy nie zajęci całodziennie pobierają płacę godzinowo w stosunku do ich charakteru służbowego i ośmiogodzinnego dnia pracy.

VI. Dwugodzinna przerwa obiadowa zależna od stosunków lokalnych.

VII. Kolejny spoczynek niedzielny od pierwszej po południu wprowadzony umową dnia 9 maja 1919 r.

VIII. Płatny urlop zależny od umowy między pracodawcą a współpracownikiem.

IX. Kasę chorych, podatek i fundusz pensyjny opłaca pracodawca.

X. Aptekę otwiera się bez względu na porę roku o godzinie 8 rano, a zamyka się o godzinie 8 wieczór.

XI Umowy, ewentualnie zmiany późniejsze co do płac innych warunków służby winny być zawierane w dwóch egzemplarzach na piśmie.

XII. Umowa niniejsza obowiązuje od 1 września 1919 roku.

Za Aptekarzy krakowskich:
K. Jahr. *S. Rydel.*

Za Tow. farm. „Unitas":
Mr. Fr. Herod, wicepr. *Mr. Z. Radwańska,* sekr.

Za współpracowników krakowskich:
Mr. J. Silberstein. *Mr. Z. Zdanowski.*

Kraków, dnia 27 września 1919 r.

Przytaczając powyższą umowę, zwracamy się do tych niewielu jeszcze aptek miast prowincyonalnych, które dotychczas nie wprowadziły w życie wzwyż wspomnianego minimum płac, by nie pozostawały w tyle i raczyły również uwzględnić poprawę płac swoim współpracownikom, przynajmniej w granicach powyższej umowy.

Z ustaw i rozporządzeń.

Obliczanie należytości za leki dostarczane dla kas chorych. Ministerstwo Zdrowia publicznego reskryptem z 23 lipca 1919 poleciło, aby przy obliczaniu należytości za leki dostarczane na rachunek stron uprzywilejowanych (kas chorych, szpitali, funduszów ubogich i t. p.) należytość 1 K 50 h według punktu 16-go obowiązującej taksy aptekarskiej, wydanej rozporządzeniem Okręgowego Urzędu Zdrowia w Krakowie z dnia 25 kwietnia 1919, nie była liczona, o ile przy wydawaniu leku, policzona już została należytość za sporządzenie. Jednocześnie Ministerstwo Zdrowia Publicznego rozciąga na kasy chorych prawo korzystania z nabywania leków wymienionych rozporządzeniem ministeryalnym z 8 kwietnia 1919 r. (*Kronika farm.*, zeszyt 3) w przedmiocie uprzystępnienia ubogiej ludności i zarejestrowanym bezrobotnym nabywania niektórych leków.

O tem należy bezzwłocznie powiadomić wszystkich aptekarzy i lekarzy upoważnionych do prowadzenia apteki domowej, oraz strony uprzywilejowane (Zarządy kas chorych, szpitali, funduszów ubogich i t. p.).

27 sierpnia 1919. Dyr. Okręg. Urz. Zdrowia:
Dr. Mikołajski w. r.

Apteki na Ziemiach Wschodnich. „Dziennik Urzędowy Zarządu Cywilnego Ziem wschodnich" Nr. 13. Rozporządzenie Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich dotyczące przepisów obowiązujących przy wydawaniu koncesyi i przy eksploatacyi aptek (Nr. 114, 9342/143).

Art. 1. Koncesye na otwarcie aptek są udzielane prowizorom farmacyi i lekarzom przez Komisaryat Generalny Ziem wschodnich. Koncesye mogą być również udzielane osobom prawnym (samorządom gminnym, wiejskim i miejskim i organizacyom społecznym); w tym wypadku kierownictwo apteki winno być powierzone prowizorowi farmacyi.

Art. 2. Ilość aptek w miastach i miasteczkach normuje się ilością ludności zamieszkałej w danem mieście, względnie miasteczku, podług stosunku jednej apteki na 7000 mieszkańców.

Art. 3. Koncesye wydane przez władze okupacyjne (niemieckie, ukraińskie, bolszewickie i t. p.) są nieważne.

Art. 4. Właściciele aptek obowiązani są do dnia 20 września 1919 r. zgłosić do Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich przez komisarzy powiatowych, względnie miejskich, dowody posiadanych koncesyi dla zatwierdzenia takowych.

Art. 5. Przy zatwierdzaniu koncesyi oraz przy nadawaniu koncesyi na wznowienie aptek pierwszeństwo mają koncesyonaryusze przedwojenni.

Art. 6. Osobom posiadającym koncesye wymienione w art. 3, których koncesye nie zostaną zatwierdzone (art. 4), dla likwidacyi i zamknięcia udziela się miesięcznego terminu, obliczonego w pierwszym z wymienionych wypadków — od dnia ogłoszenia niniejszego rozporządzenia, a w wypadku drugim — od dnia zawiadomienia o niezatwierdzeniu koncesyi.

Art. 7. Dla aptek odziedziczonych drogą spadku po fachowcach przez spadkobierców niefachowców obowiązują warunki ustanowione w art. 1 niniejszego rozporządzenia dla osób prawnych.

Art. 8. Przy wyrobie i ekspedycyi lekarstw obowiązuje farmakopea rosyjska. Po unormowaniu warunków transportu na obszarach wschodnich Wydział Zdrowia Komisaryatu Generalnego Ziem Wschodnich ustanowi obowiązującą wszystkie apteki taksę lekarstw.

Art. 9. Winni przekroczenia przepisów w art. 4 i 6 niniejszego rozporządzenia zawartych, ulegną karze grzywny do 5000 rubli lub aresztu do dwóch miesięcy.

Art. 10. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje na obszarze podległym Zarządowi Cywilnemu Ziem Wschodnich od dnia ogłoszenia w dzienniku urzędowym rzeczonego Zarządu.

Warszawa, dnia 19 sierpnia 1919 r.

Komisarz Generalny podp. *Osmołowski.*

Przepisy.

Agua dentifricia sine alkohol. Inf. salviae 250'o glycerin 30'o, Tinct. myrrhae 12'o, Tinct. lavandulae 12'o, Eau de Javelle 30'o.

Bay-Rum. Rad. saponar. rud. tuss. 100'o, Spiritus 90'o, Agua destill. 400'o mieszając pozostawia się przez kilka dni, potem zlewa. Pozostałość wygotowywuje się w 400'o wody destylowanej. Odwar łączy się z pierwszym nastojem a po dodaniu 5 gr. olejku eterycznego (Ol. neroli albo Ol. Bay.) filtruje przez talcum.

Rezorcynowy spirytus na włosy. Resorcin. 5'$_0$, Ol. ricini 30'$_0$, Spiritus 162'$_0$, Bals. peruv. 3'o.

Proszek odtłuszczający włosy. Bolus alba pulv. 75'o, Rad. ireos. flor. 10'o, Borax 15'o.

Pasta dentifric oxygen. I. Calc. carbon 100'o, Magn. superoxyd. 10'o, Sapo medicinal. pulv. 2'o, Menthol 0,10, Ol. bergamot. 0,5. II. Calc. carbon. 250'o, Magnes carbon. 42'o, Natr. perbor. 15'o, Ol. menth. pp. 7'o, Ol. anisi 0,4. Najpierw przesiewa się proszki i urabia w pastę z glyceryną

Fluid. Spir sinapis 40'o, Tinct capsici 60'o, Ammonia 200'o, Natr. chlorat sol. in Aqu. 550'o.

Uricedin artefact. Natr. sulfur. sicc. 60'o, Natr. citr. ac. 20'$_0$, Natr. citr. neut. 15'$_0$, Lithium citr. 2'$_0$, Natr. chlor. 1,5, Natr. tartar. 1,5.

Zamiast pulv. liquirit cmp. Sacchar. alb. 500'$_0$, Cort. frangulae plv. 250'$_0$, Fruct foeniculi 125'$_0$, Sulfur depur. 125'$_0$

Nieszkodliwa farba na włosy. Do 10—20$^0/_0$ roztworu kwasu pyrogallowego dolewa się nieco amoniaku i kroplami dodaje się H_2O_2; roztworem sody odtłuszczone włosy naciera się przyrządzonym płynem, a po wyschnięciu pomaduje.

Tinct carminativa. Rad. zedoariae 120, calami, galangae aa 60'$_0$, Flor. chamomillae rom, Sem. anisi, sem. carvi aa 30'$_0$ Caryophyl., Fruct. lauri aa 24'$_0$, Macis 15'$_0$, Cort. aurant 30'$_0$, Spir. vni 2250'$_0$, Spir. nitr. dulc. 75'$_0$, Infunde per VI. dies, exprime, filtra. (Lek. tyd. 26—27).

KRONIKA BIEŻĄCA.

Ślub. Dnia 30 września odbył się w Przemyślu ślub Mr. Stanisława Czauderny z panną Haliną Treszkiewiczówną.

Konferencya balneologiczna w Krynicy obradowała w dniach 15-go do 19-go września zwołana przez Małopolski Okręgowy Urząd Zdrowia. Szczegółowo zastanawiano się nad sprawą upaństwowienia zdrojowisk i uzdrowisk czy to drogą wywłaszczenia, czy wykupu; Konferencya oświadczyła się przeciwko upaństwowieniu zdrojowisk, natomiast za tworzeniem wielkich towarzystw akcyjnych, obejmujących całe grupy zdrojowisk, z gwarancyą państwa. Z pośród postulatów zwrócić musimy przedewszystkiem uwagę na ten punkt, który domaga się podniesienia eksportu wód krajowych, a utrudnienia importu zagranicznych, punkt, który był dotychczas przez zarządy uzdrojowisk zupełnie zaniedbany!

Brak współpracowników. Szwajcarski Związek aptekarzy omawiał dotkliwy brak współwracowników w aptekach szwajcarskich, przyczem zezwolono na przypływ zagranicznych farmaceutów.

Zbiór sporyszu. Ze względu na wielki brak sporyszu (Secale cornutum) oraz ze względu na zapotrzebowanie i ważność tego środka leczniczego podjęto w wielu państwach energiczną akcyę, by przy czyszczeniu zboża tak w gospodarstwach, jak i w młynach zbierano sporysz, płacąc za kilogram około 35 koron. Tylko u nas nie słyszy się o jakiejś szerszej akcyi w tym kierunku. Przed wojną uwijało się po ziemiach Polski wielu agentów skupujących sporysz na eksport do Ameryki. Czyżby nie można podjąc dzisiaj tej akcyi na szerszą skalę dla własnych celów.

„Pharma“ Magister Bolesław Jawornicki — Spółka akcyjna ma się założyć w Krakowie o kapitale zakładowym 5 milionów koron z których 40$^0/_0$ opiewać będzie na okaziciela, a 60$^0/_0$ akcyi będzie imiennych, mogących należeć tylko do obywateli Państwa Polskiego. Przedmiotem i celem Spółki tej będzie hurtowny handel towarami i materyałami aptecznymi truciznami i materyałami technicznymi tudzież wytwór fabryczny towarów i materyałów tak aptecznych jak i technicznych.

Przy zamawianiu akcyi imiennych (na okaziciela) po 1000 koron, ewentualnie w równowartości w tej walucie, jaka w chwili emisyi akcyi będzie miała moc obiegową, składa się równocześnie 50$^0/_0$ subskrybowanej kwoty na konto: Komitetu założycieli Spółki akcyjnej „Pharma“ Magister Bolesław Jawornicki.

Wszelkich wyjaśnień w tym kierunku udziela pełnomocnik Komitetu założycieli Spółki akcyjnej WPan Dr. Leopold Caro, adwokat w Krakowie, ul. Piotra Michałowskiego L. 6 II. p., ewentualnie substytut przez niego mianowany.

† **Prof. Dr. Otto Tunmann** świeżo mianowany profesor farmakognozyi na Uniwersytecie wiedeńskim zmarł nagle po operacyi. Zachęcony przez prof. Tschircha habilitował się na Uniwersytecie w Bernie i od roku 1908 poświęcił się wyłącznie farmakognozyi i stosowanej anatomii roślin. Obok wielu prac wydaje w 1913 r. „Planzenmikrochemie“ cenny podręcznik tak dla pracującego naukowo, jak i dla praktyka mającego z materyałem roślinnym do czynienia.

Nowe opracowanie greckiej farmakopei. Powołana została Komisya złożona z 22 członków w tem 10 lekarzy 9 farmaceutów, 2 chemików i 1 lekarz weterynaryjny. Ostatnią farmakopeę opracował profesor Uniwersytetu ateńskiego Dr. A. Dambergis a obowiązywała ona od roku 1900 w Grecyi, Turcyi i Egipcie.

Dzierżawa. Mr. Süssmann wydzierżawił aptekę p. R. Linskera w Sołotwinie.

Egzamina państwowe dla aptekarzy. Od 3 b. m, widnieje na tablicy Poznańskiej Wszechnicy Piastowskiej następujące ogłoszenie: „Podania o dopuszczenie do egzaminu farmaceutycznego, należycie udokumentowane i wystosowane do Komisyi egzaminacyjnej, należy wnosić do Sekretaryatu do dnia 10 b. m.

Wobec tego wzywa się wszystkich tych Panów kandydatów farmacyi, którzy studya teoretyczne ukończyli poza granicami Polski, a przypadkowo obecnie w naszych dzielnicach się znajdują, aby bezzwłocznie pod wyżej wskazanym adresem do egzaminu państwowego się zgłosili".

Wydział Zdrowia Publicznego przy Min. dzielnicowym.
Dr. Gontkowski.

Wystawa chemiczno-farmaceutyczna w Londynie odbyła się 3, lipca b. r.. wymienić należy fabryki salicylatów i benzoatów (aspiryny, kwasu salic. i t. d.). Pierson-Morrel & Co; Holt-Thompson & Co; Bradford salic. i t. d.). Wool Extracting Co Ltd; farby; The Britisch Alizarin Co Ltd; alkaloidy: Burrough Wellcome & Co, która firma wyrabia również środki dezynfekcyjne *(Tolamin)* i pochodne glyoksaliny; chemiczne odczynniki: Burgoyne Burbidges & Co, Hopkin & Williams Ltd; sztuczne estry: Bush & Co, Boake, Roberts & Co; wyroby chemiczno-farmaceut.: Boots Pure Drugs Co (anestesin, ortoform i t. d.), The Britisch Drug Houses Ltd (Intramine — środek antysyfilityczny bezarsenowy, jodek dijodokofeiny — przeciw podagrze); olejki eteryczne: Staford Allen-Sons — tej firmy olejek bzowy wzbudza ogromne zaciekawienie; lanolina: The Britisch Lanoline Co; sacharyna: The Weston Chemical Co; kwasy i sole organiczne i nieorganiczne przedstawia cały szereg firm; z przedmiotów szklanych zasługują na uwagę mikroskopy i t. p. firmy Mr Charles Baker i aparatura chemiczna firmy Hearson & Co obok całego szeregu fabryk flaszek, słojów, płyt, aparatów dla promieni X i t. d.; wyroby fotograficzne mają również licznych przedstawicieli, z których wyróżniają się kolorowe fotografie Wil. Pope'a; z dentystycznych utensiliów wysuwa się na plan pierwszy The Western Dental Manufacturing Co. Katalog wystawy obejmuje 115 stron. Wystawa trwała do 5. sierpnia. („N. Czas Apt" 8).

Z niemieckiej Austryi. 1) W sprawie upaństwowienia aptek donosi wiedeński dziennik wieczorny „Telegraph" z kół czytelników co następuje: Obecnie, gdy duch czasu zamierza wszystko uspołecznić, ugminnić, czy upaństwowić, przychodzi kolej i na apteki: Tylko zachodzi pytanie dla kogo byłoby to upaństwowienie aptek korzystne? Właściwie dla nikogo, a może dla jednostek, któreby kosztem państwa i cierpiącej ludzkości chciały dla siebie wyławiać ryby z tej mętnej wody Apteki odebrane właścicielom w zamian za papiery posiadające wartość akcyi, pobierałyby środki lecznicze w centralach, przyczem tak, jak przy wszystkich państwowych przedsięwzięciach podniosłyby się znaczne koszta administracyi i utrzymania aptek. W każdej aptece musiałby być 1) naczelnik, 2) magister przy recepturze, 3) magister w laboratorjum, 4) jeden do pracy kancelaryjnej, a wszyscy, nawet w najmniejszej aptece mieliby najmniej 8 godzin zajęcia. A tymczasem dzień w aptece trwa 3 razy po 8 godzin, stąd kosztowałaby recepta 4—6 razy wiącej, niż obecnie, koszta zaś leków dla stron uprzywilejowanych, musiałoby przejąć jako ciężar państwo na siebie, kraj lub gmina. Nawet współpracownikom, pomimo to, że zaliczonoby ich do kategoryi urzędników państwowych, nie uśmiechałby się ten awans, tak jak dzisiaj nie uśmiecha się wielu ludziom karyera urzędnicza. Lecz fatalniejsze następstwa miałoby upaństwowienie dla stron. Przedewszystkiem każdy taki urzędnik starałby się w jakikolwiek sposób ludzi odstraszyć, by mu tylko dali spokój, a cała praca w aptece ograniczałaby się do koniecznych recept.

Tego rodzaju rozwiązanie, podobnie jak i ugminnienie aptek nie da się bez zarzutu przeprowadzić. O wiele taniej wypadłyby lekarstwa przy wolnym przemyśle, tylko zachodzi obawa, że o ileby nie było odpowiedniego nadzoru, działoby się to kosztem ich jakości.

Ceny spirytusu w Kongresówce. Rozporządzeniem Min. Skarbu z d. 28. lutego, wchodzą z dniem 1. lipca b. r. ceny następujące: za 1 litr, oczyszczonego spirytusu 100%-wego dla szpitali, lecznic, zakładów dobroczynnych i naukowych 20 mk = 40 K — dla aptek i sporządzania wyrobów farmac. 30 mk = 60 K — dla innych celów 45 mk = 90 K; za 1 litr surówki lub rektyfikatu gorszych gatunków, do fabrykacyi octu 15 mk = 30 K, do celów dezynfekcyjnych 19 mk = 38 K; za 1 litr spirytusu w postaci skażonej 15 mk = 30 K. *(„Monitor Polski"* z dnia 30. czerwca 1919 r. Nr. 143).

Aptekarstwo jako wolny zawód z prawem dowolnego osiedlania się. Wniosek czesko-słowackiego posła Johanisa, by wprowadzić wolny przemysł aptekarski, został w sekcyi socyalistycznej przyjęty i musi poddany być pod dalsze obrady. Zanim wniosek ten przejdzie, podziałał już pośrednio, co ujawnia się przez częstsze nadawanie koncesyi i znaczny spadek cen aptek. *(Lek. Tyd.)*

Nakładem Towarzystwa Farmaceutycznego „Unitas“ w Krakowie. — Drukarnia Związkowa pod zarządem J. Dziubanowskiego.
Redaktor odpowiedzialny: Mr Jan Henoch.